

## UZASADNIENIE

Dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach w postępowaniu nakazowym o sygn. I Nc 3861/17 wydał nakaz zapłaty, w ramach którego zobligował pozwanych J. G. i A. Z. do solidarnego zapłacenia na rzecz strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej w B. kwoty 7.204,39 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 8 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz uiszczenia kosztów procesu w wysokości 1.308 zł.

Wniesione przez pozwanych zarzuty doprowadziły do tego, iż Sąd dnia 20 września 2018 r. wydał zaskarżony wyrok, w którym uchylił przedmiotowy nakaz w całości (pkt1); zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5.562,39 zł z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, poczynając od dnia 8 października 2017 r. (pkt 2); umorzył postępowanie co do kwoty 718 zł (pkt 3); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 4) oraz ustalił, iż pozwani ponoszą solidarnie 87%, a powód 13% kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 5).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany J. G., a wytyczony częściowy zakres zaskarżenia obejmował pkt 2 co do zasądzenia kwoty 4.965,16 zł oraz pkt 5 dotyczący kosztów procesu. W ramach zarzutów skarżący podniósł:

**1.** naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na zapadłe w niniejszej sprawie orzeczenie, tj. przepisów:

**a)** art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie zarówno podstawy umownej, jak i prawnej co do niewłaściwego naliczenia opłaty „Twój pakiet” oraz prowizji;

**b)** art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uwzględnienie przyznania przez pozwanego okoliczności faktycznych uzasadniających naliczenie mu opłaty „Twój pakiet” oraz prowizji;

**c)** art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd treści warunków umowy łączącej strony poprzez wskazanie, iż zawarta umowa nie zawiera niedozwolonych klauzul umownych;

**2.** sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie za udowodnione faktu istnienia i wysokości dochodzonej w niniejszym postępowaniu wierzytelności, podczas gdy fakty te nie są dostatecznie potwierdzone zebraniem w sprawie materiałem dowodowym;

**3.** rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> k.c. – art. 385<sup>3</sup> k.c. traktujących o niedozwolonych postanowieniach umownych poprzez błędne uznanie, że nie zachodzą żadne wątpliwości w zakresie podstaw ukształtowania z apisów odnośnie opłaty (...) oraz prowizji w zawartej przez pozwanego z powodem umowy, podczas gdy zarówno podstawy jej naliczenia, jak i wysokość, wynikające z zawartej przez pozwanego umowy budzą zastrzeżenia;

**4.** rażące naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego nieuwzględnienie, podczas gdy postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;

**5.** rażące naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wskazanie, iż pozwany nie zdołał wykazać zastosowania niedozwolonych klauzul umownych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 4.965,16 zł oraz zwrócił się o przyznanie kosztów procesu za I i II instancję.

Identycznie skonstruowaną apelację złożyła pozwana A. Z..

Zapadły wyrok w zakresie pkt 4 i pkt 5 zakwestionowała ponadto spółka (...), zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 359 § 1 k.c. w zw. z pkt I.2 umowy pożyczki poprzez przyjęcie, że odsetki umowne nie należą się powódce w całości, podczas gdy odsetki umowne wynikają z czynności prawnej tj. zawartej umowy pożyczki, która została wypowiedziana z winy pozwanych;
- art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. tj. nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy i niewskazanie w uzasadnieniu pełnej podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia odnośnie odsetek umownych ( pkt I.2 ) stanowiących składową przedmiotowej umowy pożyczki, a w konsekwencji brak zasądzenia ich na rzecz powódki

W oparciu o te zarzuty strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku drogą zasądzenia na jej rzecz kwoty 924 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 8 października 2017 r. oraz zażądała obciążenia pozwanych kosztami procesu za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylecia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Z inicjujących postępowanie odwoławcze apelacji do uwzględnienia w całości nadają się jedynie apelacje pozwanych , ponieważ trafne są podniesione w nich zarzuty. Natomiast takich walorów nie ma już apelacja strony powodowej, która ze względu na swoją bezzasadność podlega oddaleniu.

Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy, mimo poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, ewidentnie źle osądził sprawę, co wprost przełożyło się na niewłaściwe wnioski i konkluzje w kontekście przepisów prawa materialnego. Z tych też względów zaskarżony wyrok w nadanym mu kształcie nie mógł się ostać i wymagał daleko idącej ingerencji ze strony Sądu odwoławczego. Należy przy tym zauważyć, że jakkolwiek skarżący pozwani sformułowali zarzut naruszenia przepisów postępowania między innymi w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionowali poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego i zebranych dowodów w kontekście przepisów prawa materialnego. W szczególności przeciw apelantów wzbudziło stanowisko Sądu I instancji co do interpretacji i zakresu stosowania postanowień umownych odnoszących się do prowizji i opłaty za (...). Dokładnie rzecz biorąc Sąd nie dopatrył się w tym zakresie abuzywności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c., z tym że to stanowisko okazało się błędne, co słusznie wytknęli skarżący.

Zgodnie z treścią powyższego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Na gruncie niniejszej sprawy poza sporem było to, iż dłużnik J. G. nosił przymiot konsumenta. Identyczny status przysługiwał też poręczycielce w osobie A. Z.. Nie ulega również wątpliwości, że postanowienia dotyczące umowy nie były uzgodnione indywidualnie z pożyczkobiorcą. Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385<sup>1</sup> k.c., oparta jest przecież na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11). Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Ponadto stwierdzić należy, że zaszyły przesłanki w postaci ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego

naruszenia jego interesów. Waga tych przesłanek sprowadza się do tego, że obie i to kumulatywnie warunkują uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, opubl. baza prawna LEX nr 1408133). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że rażące naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, opubl. baza prawna LEX nr 1771389). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX nr 1120219). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, opubl. baza prawna LEX nr 785833). Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. baza prawna LEX nr 1369424 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, opubl. baza prawna LEX nr 1369424). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 3851, nb 9). Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, opubl. baza prawna LEX nr 824347). Na przedsiębiorcy spoczywa zatem obowiązek zachowania transparentności. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353<sup>1</sup> §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy, wbrew odmiennym zapatrywaniom Sądu Rejonowego, stwierdzić należy, iż naliczone i dochodzone przez stronę powodową żądania finansowe w postaci prowizyjnego wynagrodzenia umownego oraz dodatkowej opłaty za (...) są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorców – pozwanego i poręczycielki) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym mocno uwypuklona przez Sąd I instancji kwestia istnienia szczególnej

regulacji w tej materii. Na tym gruncie Sąd odwołał się bowiem do 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) dotyczącego sumy wszystkich poza odsetkowych kosztów kredytu. Rzeczone unormowanie zostało niewłaściwie odczytane i zinterpretowane przez Sąd w procesie subsumcji, czego wyrazem była nieakceptowalna konkluzja o braku możliwości uznania za wygórowaną w sposób nieuzasadniony wartości składników poza odsetkowych kosztów kredytu, o ile nie przekraczają one ustawowych ograniczeń. Niestety z pola widzenia Sądu umknęło to, że na owe poza odsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a tejże ustawy. Poza tym ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania wnikliwej oceny, czy postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników z osobna nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącem naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określeniem wysokości niektórych ze składników kosztów poza odsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów poza odsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwałaby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów poza odsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą. Co prawda wzajemna relacja między tymi przepisami jest dość złożona, jednakże nie można jej rozumieć tak, jak uczynił to Sąd I instancji, a mianowicie że brak sprzeczności postanowień umownych z treścią art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim wyklucza możliwość uznania, że w określonych okolicznościach kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkując rażącem naruszeniem jego interesów.

W tym kontekście trzeba więc przychylić się do stanowiska apelantów, ponieważ określenie prowizji (4.947 zł) na poziomie zbliżonym do wielkości pożyczonej kwoty (6.000 zł) nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń. Pojęcie prowizji – choć używane i przez ustawodawcę i w praktyce instytucji kredytowych – nie zostało ustawowo zdefiniowane, a w umowach zawieranych w obrocie finansowym odpowiadają mu rozmaite desygnaty, choć zwykle określa się tak jeden z elementów wynagrodzenia za udzielenie kredytu lub pożyczki, który – w przeciwieństwie do oprocentowania – nie jest zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, ale stanowi swoiste wynagrodzenie instytucji kredytowej za czynności związane np. z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów), z pozostawianiem w gotowości udostępnienia środków w przypadku kredytu niewykorzystanego czy z podejmowaniem czynności związanych z wcześniejszą spłatą kredytu lub pożyczki albo odstąpieniem przez kontrahenta od umowy. Bez wątplenia w realiach rozpoznawanej sprawy można mówić jedynie o prowizji za udzielenie pożyczki, jednak brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy i wypłatą kapitału, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żądanego od pozwanego świadczenia wzajemnego. W ocenie Sądu odwoławczego tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, a także z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki. Wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję

profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. Wobec powyższego, stwierdzić zatem należy, że postanowienie umowy pożyczki zobowiązujące konsumentów do zapłaty wygórowanej prowizji nie wiąże pozwanych, a tym samym roszczenie o jej zapłatę jest niezasadne. Poczynione dotąd uwagi w pełni odnoszą się też do innego elementu żądania w postaci opłaty w kwocie 900 zł za udostępnienie „Twojego Pakietu”. Podkreślenia wymaga, że wedle postanowień umownych opcjonalna modyfikacja wzorca umowy, oznaczona nazwą (...) i polegająca na możliwości jednostronnego – w określonym zakresie – kształtowania przez pożyczkobiorcę postanowień umownych dotyczących terminów płatności i wysokości rat oraz nakładająca na pożyczkodawcę pewne dodatkowe obowiązki, mogła aktualizować się jedynie w czasie trwania umowy. Natomiast w aktach sprawy brak jest śladu, iż pozwany korzystał z tych rozwiązań, a co za tym idzie ciężar obsługi pożyczki z punktu widzenia pożyczkodawcy był większy. W związku z powyższym niedopuszczalne było więc obciążenie pozwanego przez stronę powodową powyższymi kosztami, tym bardziej iż nie miały one charakteru dobrowolnego.

W tym stanie rzeczy dyspozycja art. 386 § 1 k.p.c. uzasadniała ingerencję w wadliwe orzeczenie. Sąd Odwoławczy w **pkt I** zmienił więc zaskarżony wyrok w zakresie pkt 2 i pkt 5 w ten sposób, że po pierwsze obniżył zasądzoną kwotę 5.562,39 zł do poziomu 597,33 zł (**ppkt 1**) oraz po drugie ustalił, iż pozwani przegrali sprawę w 18% (**ppkt 2**). Poczynione na tej płaszczyźnie korekty były konsekwencją zgodnych stanowisk skarżących, którzy w swoich apelacjach przyznali, iż mimo częściowych spłat z ich strony do uregulowania pozostała jeszcze kwota w wysokości 597,33 zł.

Chybiona w całości okazała się natomiast apelacja powodowej spółki, koncentrująca się na problematyce odsetek. Na tym gruncie strona skarżąca wskazała, iż Sąd nienależycie

rozliczył pożyczkę zaciągniętą przez pozwanego. Mianowicie jednym z istotnych elementów tej procedury było świadczenie uboczne w postaci odsetek, które Sąd przyznał w zbyt małej kwocie wynoszącej 42,16 zł.

W ramach przypomnienia wskazać należy, że pod pojęciem odsetek rozumie się tradycyjnie wynagrodzenie za korzystanie przez pewien czas z cudzego kapitału lub też za opóźnienie w zapłacie wymagalnej już sumy pieniężnej (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, 2013, s. 273, Nb 151). Cechą charakterystyczną tego wynagrodzenia jest to, że jego wysokość jest obliczana według pewnej stopy procentowej w stosunku do czasu użycia kapitału. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. obowiązek zapłaty odsetek powstaje tylko wtedy, gdy wynika to z czynności prawnej, z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Co do zasady wyróżnić można dwa rodzaje odsetek: zwykłe (nazywane kapitałowymi albo kredytowymi), które pełnią przede wszystkim funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału oraz odsetki za opóźnienie uregulowane w art. 481 k.c. (zwane potocznie „odsetkami karnymi”), stanowiące rekompensatę za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne).

Ustawowe określenie odsetek maksymalnych pełni więc funkcję limitującą wysokość wynagrodzenia należnego kredytodawcy w związku z udzieleniem kredytu. Tym samym ustawodawca wyklucza obciążanie kredytobiorcy jakimkolwiek zryczałtowanym odszkodowaniem przekraczającym kwotę odsetek maksymalnych liczonych od wymagalnego zadłużenia, wynikającego z dokonanej z pożyczkodawcą czynności prawnej.

W świetle powyższego postępowanie spółki (...) dochodzącej również należności ubocznej, ogólnie rzecz biorąc było prawidłowe. Problem tkwi jednak w tym, że spory fragment zgłoszonego roszczenia został negatywnie oceniony przez Sąd Rejonowy. W tej zaś sferze Sąd nie zachował już konsekwencji, albowiem nie przedstawił wyraźnie i zdecydowanie swych zapatrywań, co można potraktować jako uchybienie. Rzeczony mankament nie miał jednak, aż tak doniosłego znaczenia, gdyż szczątkowy tok wywodów w tej materii tak czy inaczej wskazywała na to, iż wedle Sądu powódka nie udowodniła w całości roszczenia odsetkowego. Przy takim ujęciu Sąd odniósł się więc do zgłoszonego żądania, a merytoryczne rozstrzygnięcie nieprzystające do oczekiwań powódki nie może być potraktowane w kategoriach nierozpoznanie istoty sprawy. Na takim stanowisku stoi zresztą Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/0761, wyjaśnił, że „do nierozpoznanie istoty sprawy nie dochodzi

wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unieściewiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego”. Kierując się tym judykatem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie da się podzielić koncepcji strony skarżącej, która traktowała zobowiązanie pożyczkowe w sposób globalny. Tymczasem ta kwestia nie jest wcale tak prosta i oczywista, jak zdawała się to sugerować skarżąca, tym bardziej że strony pozostawały w sporze co do rozmiaru świadczenia. Z pola widzenia nie może tutaj umknąć to, że twierdzenia zawarte w pozwie i jego uzasadnieniu cechowała duża ogólnikowość. Powódka wskazała wprawdzie źródło swojego roszczenia oraz wysokość zadłużenia pozwanych, ale jednocześnie twierdzenie te były jedynymi, które powódka powołała na okoliczność zasadności swojego żądania. W ocenie Sądu Okręgowego, lakoniczność przytoczonych w pozwie twierdzeń dawała wystarczające podstawy do przyjęcia, iż budzą one wątpliwości. Tymczasem zgodnie z zasadą kontradyktoryjności strona inicjująca proces, jest obowiązana do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułowała swoje roszczenie, chyba, że nie są one kwestionowane. Powinność taka wynika wprost z treści art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w myśl którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Od strony metodologicznej punkt wyjścia dla jakiegokolwiek analizy powinny bowiem stanowić poszczególne raty odsetkowe, zwłaszcza że pozwani w ich ramach uiszczali różne kwoty i w różnych terminach. Tymczasem strona powodowa nie pokusiła się w ogóle o przedstawienie jakiegokolwiek wyliczenia obrazującego poziom faktycznego zadłużenia we wszystkich aspektach. Z tej też przyczyny własne twierdzenia strony nijak nie dawały się zweryfikować z rzeczywistością. W rachubę wchodziło też posłużenie się dowodem opinii biegłego ds. rachunkowości, z czego strona ponownie nie skorzystała. Posiadane przez biegłego wiadomości specjalne byłyby z pewnością przydatne, choćby celem rzetelnego i miarodajnego wyliczenia poszczególnych należności po ich uprzednim właściwym zarachowaniu. Natomiast skarżąca spółka nie przejawiała tutaj żadnej inicjatywy dowodowej. Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX nr 1108777). Innymi słowy zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa. Taka właśnie sytuacja zaistniała w kontrolowanej sprawie. Jeśli strona nie przedstawia dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Zdaniem Sądu Odwoławczego strona powodowa niestety nie udowodniła w pełni swojego roszczenia odsetkowego. Dokładnie rzecz biorąc przedstawiła ona określony przebieg wydarzeń, który czynił zadość jej interesom. Ponadto zainteresowany podmiot posłużył się uproszczonym tokiem rozumowania, przyjmując iż przedstawione argumenty są wystarczające dla uznania zasadności roszczenia.

Rekapitulując niezasadna apelacja powódki podlegała oddaleniu, zgodnie z brzmieniem art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w **pkt II**.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w **pkt III** na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz przy wykorzystaniu unormowań zawartych w stosownym akcie prawnym rangi rozporządzenia dotyczącym opłat za czynności radców prawnych (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. – tekst Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Porównanie rezultatów kontroli instancyjnej świadczy o tym, iż przymiot wygranych noszą pozwani, gdyż ich apelacje zostały uwzględnione w całości. Z tego też względu strona powodowa, której apelacja spotkała się z dezaprobatą, musi pokryć koszty postępowania powstałe po stronie przeciwników poprzez uiszczenie pozwanym kwot po 550 zł. W skład przyznanych należności każdorazowo wchodziły opłata od apelacji – 100 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 450 zł, odpowiadające stawce z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 wskazanego rozporządzenia.